

Szczecin, 29 września 2020 r.

dr hab. Jerzy Madejski, prof. US
Instytut Literatury i Nowych Mediów
Uniwersytet Szczeciński

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Joanny Nowak pt. *Rockmani-autobiografiści. Tematy i poetyka* napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Daniela Kalinowskiego

Na wstępie omówienia rozprawy doktorskiej pani mgr Joanny Nowak warto wspomnieć o jej aktualności, zarówno tematycznej, jak i teoretycznej. We wrześniu tego roku ukazała się bowiem książka Rafała Księżyka, która traktuje o polskiej muzyce pierwszego okresu transformacji (*Dzika rzecz. Polska transformacja i muzyka 1989-1993*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2020). A kilka miesięcy wcześniej opublikowany został tom Anny Pekaniec znamieny dla dzisiejszej teorii intymistyki literaturoznawczej (*Autobiografki. Szkice o literaturze dokumentu osobistego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020). Tych lektur Autorka rozprawy nie mogła uwzględnić, ponieważ pracę nad nią zakończyła wcześniej. Lecz te tytuły uświadamiają nam, jak praca pani Joanny Nowak sytuuje się we współczesnym dyskursie kulturowym i naukowym.

Rozprawa mgr Joanny Nowak jest osiągnięciem naukowym przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze, dotyczy ważnego dzisiaj obszaru piśmiennictwa i Autorka znajduje w nim swój przedmiot badań oraz wykorzystuje dobre narzędzia metodologiczne. Najkrócej rzecz ujmując pani mgr Nowak opisuje autobiografię poprzez profesję (wszak muzyk rockowy to specyficzny zawód). I rzeczywiście współcześnie intymistyka jest obszarem twórczości, w którym opowiadają o swoim życiu nie tylko pisarze, ale też: duchowni, politycy, aktorzy, celebryci, piłkarze... Jeśli chodzi o inspiracje badawcze, mgr Nowak uprzywilejowuje polskie koncepcje, lecz przedstawia również teorie światowe. Doktorantka w porządkowaniu materiału empirycznego wykorzystuje teorię autobiograficznego trójkąta. Służy on ukazaniu różnych aspektów pisarstwa osobistego (wyznanie, świadectwo, wyzwanie). Autorka otrzymuje w takim ujęciu klarowny obraz przekazów intymistycznych, z których dowiemy się wiele nie tylko o duchowości podmiotu tekstu (tak czytają autobiografię zwolennicy podejścia tradycyjnego do gatunku), ale także o historii, polityce oraz obyczajowości współczesnej.

Po drugie, Joanna Nowak buduje pewien model czytania autobiografii. Dzisiaj dominuje, również w odniesieniu do autobiografii profesjonalnych, interpretacja poszczególnych książek. Doktorantka czyni inaczej, wybiera dwadzieścia dwa przekazy intymistyczne autorstwa muzyków rockowych i na ich podstawie przedstawia autobiografię współczesną jako (według deklaracji mgr Nowak) nowy paradygmat literatury (s. 6).

Po trzecie, jakkolwiek mgr Nowak rekonstruuje pewien wzorzec autobiografii (popkulturowej), to dzięki jej pracy poznamy też indywidualności polskiej sceny muzycznej. Tak więc zauważamy, że inaczej opowiada o sobie Muniek Staszczuk, inaczej Kazik Staszewski, a jeszcze inaczej Kora Jackowska.

Te wskazane wyżej przekroje rozprawy, jak wzmiankowałem, poświadczają kompetencje naukowe pani Joanny Nowak. Jednak do każdego z tych punktów należy dodać komentarz, mniej czy bardziej rozbudowany, a dotyczący pewnych pominięć, błędów, usterek.

Jak zaznaczyłem, mgr Nowak wykorzystuje w swojej pracy teorię Małgorzaty Czermińskiej ogłoszoną w książce *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie* (Universitas, Kraków 2000). W tym miejscu zwróciłbym uwagę na dwie kwestie. Autorka rozprawy korzysta z pierwszego wydania pracy. W tym roku ukazało się wydanie drugie i poprawione *Autobiograficznego trójkąta* (Universitas, Kraków 2020). Małgorzata Czermińska dodała m.in. rozdział traktujący o przemianach najnowszej teorii (*Autobiografia i metafory. Perspektywa współhumanizmu*). Wspominam o tym drugim wydaniu książki, ponieważ stanowisko Czermińskiej ewoluje. Można to zresztą zauważyć biorąc pod uwagę wstęp do antologii *Autobiografia (O autobiografii i autobiograficzności, w: Autobiografia, pod redakcją Małgorzaty Czermińskiej, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2009)*. Mgr Nowak odnotowuje tom Czermińskiej, ale już nie pokazuje, jak on się ma do koncepcji autobiograficznego trójkąta. A moim zdaniem, uczona z Uniwersytetu Gdańskiego uzupełnia swoją wcześniejszą koncepcję o aspekt performatywny. Ponadto ważnym dopełnieniem teorii Czermińskiej jest koncepcja „miejsce autobiograficznych”, w której klasycznie pojmowany gatunek uzupełniony został przez komponent geopoetki (*Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki, „Teksty Drugie” 2011, nr 5*). Nie chodzi mi tylko o skrupulatność bibliograficzną dotyczącą teorii, która pełni podstawową rolę w problematyzowaniu zagadnień rozprawy. Mam też wątpliwości co do interpretacji tej koncepcji. A zwłaszcza rozumienia trójkąta autobiograficznego wobec gatunku.

Jednak w partii teoretycznej rozprawy najbardziej przeszkadza nie to, że nie ma w niej tej czy innej koncepcji, tylko to, że poszczególne zagadnienia Joanna Nowak referuje za książką Reginy Lubas-Bartoszyńskiej, *Między autobiografią a literaturą* (PWN, Warszawa 1993).

Konsekwencje są takie, że komentarz do ważnych projektów jest skrótowy i ryzykowny (np. dotyczący Jacquesa Lacana), a bywa też błędny (np. odnoszący się do Paula de Mana).

Zresztą to jedna z osobliwości uprawiania poetyki przez panią Nowak; Autorka traktuje artykuł jako źródło wiedzy, natomiast rzadko staje się on przedmiotem dyskusji. A przecież polemika z autorami teorii to jeden ze sposobów potwierdzania kompetencji literaturoznawczych. Taki status w rozprawie ma koncepcja literatury dokumentu osobistego Romana Zimanda (s. 70-73).

Są jednak i takie artykuły oraz rozdziały książek, których przydatność w realizowanym temacie trudno potwierdzić. Tak na przykład Joanna Nowak sięga do tomu wybitnego znawcy literatury, Jerzego Jarzębskiego, *Powieść jako autokreacja* (Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984). Rzecz w tym, że uczonego z Krakowa interesował autentyk w powieści, a Joanna Nowak zajmuje się autobiografiami.

Co do drugiej kwestii, wyboru tekstów do analizy, zgłosiłbym również uwagi. Autorka rozprawia o autobiografii, ale w jej pracy znajdują się także książki mówione. Zgodnie z dobrą praktyką naukową, Joanna Nowak pisze, jak pojmować rozmowę w kontekście autobiografii. Poznajemy więc prace na temat teorii rozmowy z..., tekstu interlokucyjnego, wywiadu rzeki i pamiętnika mówionego (Romana Zimanda, Kazimierza Maciąga, Anny Łebkowskiej). Inna sprawa, że autorka rozprawy pisze o teorii rozmowy, ale już jej szerzej nie wykorzystuje omawiając poszczególne autobiografie rockmenów. Więcej, nie pokazuje konsekwencji włączenia tej odmiany pisarstwa do literatury autobiograficznej. A przecież mamy tu do czynienia z kwestiami poetyki, a także z zagadnieniami prawnymi. Poetyki, bo mgr Nowak zestawia ze sobą teksty rockmenów, ale także dziennikarzy oraz doświadczonych pisarzy. A te różne profesje wpływają na styl i kompozycję książki. Prawnymi, ponieważ część z tomów analizowanych w rozprawie ma wyrazisty podmiot autobiograficzny. Natomiast niektóre książki omawiane przez Joannę Nowak sytuują się blisko bieguna biografii. Tu myślę nie tylko o Rafale Księżyku, ale również o Piotrze Bratkowskim (dziennikarzu i pisarzu) i Kamile Sipowiczu (autorze rozpraw filozoficznych, esejów oraz tomików poetyckich). Chcę podkreślić, nie chodzi o to, by tych książek nie komentować, tylko o to, by podać uzasadnienie dla rozpatrywania ich jako autobiografii.

Z tym punktem łączy się jeszcze jedna kwestia metodologiczna. Wybór określonej liczby książek do sporządzenia modelu jakiegoś gatunku (odmiany gatunkowej) to przyjęta w literaturoznawstwie praktyka (i innych naukach humanistycznych oraz społecznych). Warto tu przypomnieć świetny przykład z naszej tradycji literaturoznawczej, Michał Głowiński

zbudował model powieści młodopolskiej poprzez analizę powieści 36 autorów (*Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*. Universitas, Kraków 1997). A autor klasycznej monografii, Roy Pascal, podaje wykaz blisko 130 tekstów (*Design and Truth in Autobiography*, Routledge and Kegan Paul, London 1960, s. 196-200).

Tu właśnie rodzi się pytanie o zestawienie autobiografii w rozprawie mgr Nowak. Jeśli Autorce zależy na stworzeniu modelu współczesnej autobiografii rockmena, to tekstów jest za mało. Gdyby Autorka chciała się posłużyć metodą literaturoznawczego studium przypadku, wtedy tekstów jest zbyt wiele (i to wymagałoby to innej kompozycji pracy).

Co do punktu trzeciego, podtrzymuję opinię, że z rozprawy pani Joanny Nowak dowiemy się sporo o indywidualnych biografiach rockmenów. Zresztą Doktorantka przekonuje nas o różnicowaniu formalnym i jakościowym poszczególnych tekstów. Tu jednak chciałbym zwrócić uwagę na inną kwestię, Autorka w interpretacji autobiografii używa narzędzi poetyki. Zgoda, taką pracę da się opisać satysfakcjonująco w ramach współczesnej wiedzy o literaturze. Jednak zgłosiłbym zastrzeżenie, że poetyki w pracy pani Joanny Nowak jest za mało. Za mało, bo nie ma właściwie analizy tego, co wydaje się elementem integralnym rozprawy o autobiografii rockmana, interpretacji tekstów piosenek. A przecież piosenki to niekiedy mini autobiografie (Kazik). Poza tym na przykładzie wykonania autorskiego utworów (m.in. Kory) można przedstawiać poetykę coveru (zob. różne wersje piosenki Wandy Warskiej *Nim zakwitnie tysiąc róż*).

A warto odnotować, że jest w naszym literaturoznawstwie poważny nurt badania tekstu piosenki (tworzonej w różnych gatunkach i konwencjach). Dość wspomnieć o pionierskiej książce Anny Barańczak (*Słowo w piosence. Poetyka współczesnej piosenki estradowej*, Ossolineum, Wrocław 1983) czy o pracach poświęconych twórczości Jacka Kaczmarskiego (np. Krzysztof Gajda, *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003).

Nie ma w rozprawie Joanny Nowak interpretacji także innego ważnego składnika autobiografii rockmana, poetyki widowiska koncertowego. A przecież w ramach teorii kultury popularnej jest spora literatura na ten temat.

Jest jeszcze kilka innych ważnych zagadnień, które Autorka podejmuje, lecz satysfakcjonująco ich nie rozwija. Chodzi mi np. o nieoczywisty u nas problem związków muzyki rockowej z religią. Joanna Nowak omawia relacje autobiografii zarówno z duchowością Wchodu, jak i z chrześcijaństwem. Zresztą ma dobre wzorce takich opisów. Powołuje się na

książkę Steve'a Turnera, który interesująco przedstawia wpływ religii na różne gatunki muzyki w Anglii i Ameryce (*Glód niebios. Rock and roll. W poszukiwaniu zbawienia*, przełożył Tomasz Bieroń, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997). I w tym miejscu wyrażę żal, że Autorka nie korzysta w większym stopniu z tej inspiracji. W książce Turnera bowiem znajdziemy nie tylko rekonstrukcję rozmaitych motywów religijnych, ale też analizę poszczególnych piosenek, które są manifestacją duchowości (np. ciekawe omówienie *Hotelu California* The Eagles; s. 109-110).

W naszych badaniach literaturoznawczych sporo tekstów analitycznych przynosi tom poświęcony twórczości Boba Dylana (*Dylan i jego czasy*, red. Sławomir Buryła, Michał Friedrich, Jarosław Klejnocki, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Warszawa 2019).

Omawiając teorię autobiografii Autorka przywołuje literaturę przedmiotu raczej selektywnie. Nie ma w jej pracy kilku klasycznych opracowań. W związku z tym, że Joanna Nowak zajmuje się książką mówioną odnotuję brak cennej monografii Aleksandra Głowczewskiego, *Poetyka i pragmatyka „rozmów z...”* (Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005). Inne pominięcie, Autorka zauważa artykuł Artura Hellicha (w periodyku „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media”), ale już nie książkę, która szerzej omawia rozmaite kwestie intymistyki współczesnej i czyni to poprzez analityczne zbliżenie do poszczególnych tomów (*Gry z autobiografią: przemilczenia, intelektualizacje, parodie*, IBL PAN, Warszawa 2018).

Co jednak ważniejsze, nie ma w pracy Pani Nowak odniesień do kategorii i pojęć, które dobrze zadomowiły się w pracach o autobiografii i niejako tworzą słownik terminów i pojęć autobiografii. Tu jeden przykład. Na stronie 44. Autorka cytuje wstęp Małgorzaty Czermińskiej do antologii *Autobiografia*, a następnie komentuje:

W wywiadzie rzecze odnaleźć można wszystkie te kategorie, o których mówi Czermińska. Bez wątplenia rozpoznawalne jest podobieństwo podmiotu wypowiedzi i rzeczywistego autora, czyli tego, o którym opowiada książka. Występuje więc postawa autobiograficzna. Pakt autobiograficzny również zostaje spełniony, o czym świadczy choćby posługiwanie się imieniem, nazwiskiem w toku narracji. Autentyczność, ale niekoniecznie prawda, to kolejna cecha wywiadu rzeki, dowodząca realizacji paktu referencjalnego.

Ten fragment zasługiwałby na obszerny komentarz. Nie tylko dlatego, że w argumentacji na rzecz włączenia wywiadu rzeki do autobiografii Autorka łączy ze sobą zasadniczo różne teorie (modalną Czermińskiej i gatunkową Lejeune'a). Według mnie, ostatnie

zdanie cytatu łatwo uzgodnić z koncepcją Czerwińskiej (tu ważna jest autentyczność), trudno – z teorią Lejeune’a (pakt referencjalny zakłada, że mówimy prawdę). Lecz tu intrygująca jest inna sprawa. Joanna Nowak wzmiankuje o „autentyczności”. No właśnie, pojawia się słowo, ale już nie termin ważny w historii autobiografii. I nie idea, która ukształtowała europejskie piśmiennictwo intymistyczne (zob. Michał Warchała, *Autentyczność i nowoczesność. Idea autentyczności od Rousseau do Freuda*, Universitas, Kraków 200).

I kolejna kwestia. Autorka rozprawy sporo pisze o funkcjonowaniu bohaterów autobiografii na marginesie życia społecznego (z powodu trybu życia, statusu zawodowego, ubioru...). Otóż brakuje mi w pracy Joanny Nowak próby uspołnienienia tego bycia artysty rockowego „poza społeczeństwem” jakąś teorią: kulturową (Rafał Księżyk pisał, również w kontekście muzyki, o dandysie i hipsterze: *Wywracanie kultury. O dandysach, hipsterach i mutantach*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2018) czy socjologiczną (według Howarda S. Beckera niestandardowe zachowania muzyków traktowane były przez społeczeństwo amerykańskie jako dewiacyjne; *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, przełożyła Olga Siara, przedmowa do wydania polskiego Elżbieta Zakrzewska-Manterys, PWN, Warszawa 2009).

Są zagadnienia, których Autorka rozprawy nie podejmuje albo zbywa pobieżnym komentarzem. Wspomnę o najważniejszym. Wiemy, że treść przekazów muzycznych była modyfikowana przez instytucjonalną cenzurę. Pani Nowak o tym wie. Mówią o tym autorzy przekazów autobiograficznych. Na stronie 123. czytamy:

Z ingerencją cenzorów miał też do czynienia „Muniek” Staszczuk. Przyznaje, że zarzuty dotyczyły piosenki *Zabijanka* ze względu na obecność w tekście postaci takich jak Tarzan i Superman, uznanych przez cenzurę za symbole amerykańskie. Problematyczna okazała się też piosenka *Wychowanie*, zwłaszcza gdy mowa o deptaniu flagi i spluwaniu na godło. Muzyk przyznaje, że czasem zmuszony był zmienić teksty piosenek, jednak starał się to robić w taki sposób, by zyskiwały one jeszcze większą wartość artystyczną. Kłopotów z cenzurą doświadczył także Robert Brylewski. Choć wraz z zespołem starali się ignorować sugestie i zakazy cenzorów, zdarzały się sytuacje, że usiłowano zmieniać fragmenty tekstów ich piosenek, np. z „ziele wyzwoleniem narodu” na „ziele przekleństwem narodu”.

Właśnie w tym miejscu można by pokazać wpływ cenzury na teksty piosenek (oraz na charakter widowiska muzycznego) przytaczając utwory zniekształcone decyzjami urzędników z czasów PRL. Chodzi mi o artykuły i książki pokazujące ingerencje cenzury i konsekwencje tych zabiegów dla poetyki piosenki (np. T. Love i ich okaleczone *Wychowanie*).

Znajdziemy też fragmenty pracy, które można uznać za niefortunne. W zagadnieniach teoretycznych Autorka umieszcza podrozdział 2.4. *Autobiografia jako komunikat literacki*. Ta partia pracy następuje po kilku innych, w których Joanna Nowak przedstawia nowe koncepcje gatunku. Zaś tu wraca do komunikacjonistycznej (inspirowanej schematem Romana Jakobsona) teorii autobiografii (s. 44).

Są też w rozprawie kłopotliwe zapisy bibliograficzne. Na stronie 91 czytamy o prawdzie w autobiografii (prawda o faktach i prawda w autobiograficzna). Autorka wskazuje na klasyczną książkę Andrzeja Cieńskiego z obszaru teorii intymistyki, *Pamiętniki i autobiografie światowe* (Ossolineum, Wrocław 1992) i przytacza z niej następujący fragment: „(...) fakty z naszego życia są wartościowe nie dlatego, że są prawdziwe, lecz, że są znaczące (...) nieważne jest to, co wydarzyło się w ogóle, lecz to, iż wydarzyło się właśnie jemu”.

Ten cytat opatrzony jest przypisem: „Tamże, s. 47, za: R. Pascal, *Design and Truth in Autobiography*, London 1960”.

Otóż Cieński rzeczywiście na kilkunastu stronach swojej książki odnosi się do cennej monografii Roya Pascala. Ale akurat w tym miejscu przywołuje artykuł Marjorie G. Perloff, która z kolej przypomina słowa Goethego skierowane do Eckermanna (s. 47). Usterkę w pracy Joanny Nowak jest więcej.

Są też w pracy błędy związane z nazwiskami. Na stronie 32. czytamy, że książkę Oscara Lewisa znamy w tłumaczeniu Aleksandra Frybesowa (chodzi o Aleksandrę Frybesową).

I jeszcze jeden cytat z rozprawy, do którego chciałbym nawiązać. W streszczeniu czytamy:

Pomocna okazała się więc literatura autobiograficzna. Dzięki niej możliwe jest zachowanie pamięci o trudnościach, z jakimi zmagali się muzycy i utrwalenie ich muzycznych i pozamuzycznych dokonań. Literatura pozwoliła też na kontakt z odbiorcą w zupełnie inny sposób niż muzyka. Możliwość przeczytania autobiografii rockmana imituje bowiem przysłuchiwanie się jego rzeczywistym wypowiedziom. Z tego powodu artysta, który dotychczas był tylko muzykiem, od chwili opublikowania autobiografii staje się w pewnym sensie także pisarzem. Jego przekaz kiedyś wyłącznie muzyczny, obecnie staje się literacki. Następuje więc zmiana paradygmatu literatury, ponieważ tekst ze swoistej użyteczności i ludyczności zmienił się ku walorom artystycznym (s. 251-252).

I tu Autorka formułuje mocne tezy. Nie sądzę, by wynikały one z analitycznych części pracy. Pozwolę sobie zgłosić wątpliwość wobec kategoriycznego stwierdzenia Joanny Nowak, że z chwilą opublikowania autobiografii muzyk staje się pisarzem. Trudno także przystać na sąd, że w momencie, gdy przekaz muzyczny niejako zastąpiony zostaje autobiografią, powstaje „zmiana paradygmatu literatury”. To prawda, że w ostatnich latach pisarstwo autobiograficzne znalazło się w kanonie literackim. Nie znaczy to jednak, że akt wydania autobiografii jest tożsamy z jej akceptacją jako literatury. Nie jest też raczej tak, że autobiografie rockmanów tworzą nowy paradygmat literatury. O tym jednak trudno tu szerzej rozprawiać, ponieważ Joanna Nowak nie przedstawia współczesnej teorii cyrkulacji w obrębie piśmiennictwa (jak tekst trafia do kanonu i jak z niego wychodzi).

Wracam do zalet rozprawy. Jakkolwiek Joanna Nowak jest nastawiona na zbudowanie modelu autobiografii (autorstwa polskiego rockmana), to jednak zwraca uwagę na różnicowanie tekstów, również jeśli chodzi o ich wartość intelektualną i estetyczną. Wskazuje też na rolę humoru w narracji autobiograficznej. Zgłasza ciekawe pomysły odczytywania kolejnych tekstów (w zakończeniu pracy pojawia się sugestia, że książkę Katarzyny Nosowskiej można czytać jako swoisty poradnik; s. 243).

Mimo sformułowanych wyżej zastrzeżeń, wątpliwości i obiekcji dostrzegam wartość naukową rozprawy *Rockmani-autobiografiści. Tematy i poetyka*. Doceniam trud włożony przez panią Joannę Nowak w inwentaryzację i konceptualizację współczesnych książek autobiograficznych. Stwierdzam, że praca *Rockmani-autobiografiści. Tematy i poetyka* spełnia kryteria stawiane rozprawom doktorskim. Stawiam zatem wniosek o dopuszczenie Pani mgr Joanny Nowak do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



/Jerzy Madejski/